

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 lutego 2021 r.,
sprawy A. S.
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 sierpnia 2020 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G.
z dnia 19 lipca 2019 r., sygn. akt XIV K (...)

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2019 r. w sprawie o sygn. akt XIV K (...), w Sąd Okręgowy w G. uznał A. S. za winnego tego, że dnia 22 kwietnia 2018 r. w G., działając z zamiarem bezpośrednim, usiłował pozbawić życia A. K. w ten sposób, że uderzając go narzędziem ostrokończystym i ostrokrawędzistym, tnącym w postaci stłuczonej butelki spowodował u niego głęboką ranę ciętą twarzy penetrującą do wnętrza jamy ustnej oraz dwie głębokie rany cięte szyi czym spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, przy czym zamierzonego celu pozbawienia życia pokrzywdzonego nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, który zdołał uciec z miejsca zdarzenia oraz z uwagi na szybkie udzielenie pokrzywdzonemu pomocy medycznej. Czyn ten został zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art.

148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to Sąd wymierzył skazanemu karę 9 lat pozbawienia wolności, na podstawie art. 46 § 1 kk, art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. orzekł obowiązek zadośćuczynienia za doznaną przez pokrzywdzonego na skutek popełnienia w/w przestępstwa krzywdę przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego A. K. kwoty 10.000 zł.

Orzeczenie Sądu I instancji zostało zaskarżone przez obrońcę ówczesnie oskarżonego, w apelacji podniósł zarzut naruszenia art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegającego na dokonaniu ustaleń faktycznych, z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, wybiórczej ocenie zebranego materiału dowodowego, dokonanej wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, uwzględnieniu okoliczności przemawiających jedynie na niekorzyść oskarżonego z pominięciem lub pomniejszeniem wagi okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego.

Po rozpoznaniu tej apelacji, wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2020 r., sygn. akt II Aka (...), Sąd Apelacyjny w (...) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w G.

Obecnie obrońca skazanego zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości na korzyść oskarżonego i na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzuciła rażące naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

1. art. 433 § 2 k.p.k. - przez pobieżne, nierzetelne i niewyczerpujące rozpoznanie zarzutów apelacji,
2. art. 410 k.p.k. - wyrażającą się w odstępianiu od przyjęcia za podstawę wyroku całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej przez pominięcie wszystkich okoliczności i dowodów na ich poparcie świadczących o braku zawinienia po stronie oskarżonego;
- c. art. 7 k.p.k. przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, przeprowadzoną wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, wyrażającą się w przyjęciu za podstawę rozstrzygnięcia, zeznań świadków znajdujących się pod wpływem alkoholu i w stosunku do których to zeznań biegły psycholog stwierdził, że nie można uznać, ich za wiarygodne do ustalenia przebiegu zdarzenia z dnia 22 kwietnia 2018 r., w tym do przypisania sprawstwa oskarżonego przestępstwa z art. 13§ 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;
- e. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego wątpliwości w szczególności w zakresie miejsca i sprawcy przestępstwa.

W konkluzji skarżąca wniosła o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 19 lipca 2019 r. i uniewinnienie oskarżonego od

- zarzucanego mu czynu, względnie - uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi II instancji do ponownego rozpoznania;
2. wstrzymanie wykonania wyroku do czasu rozpoznania kasacji.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego A. S. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym o jakim mowa w przepisie art. 535 § 3 k.p.k. Formalnie rzecz biorąc podniesiono w niej zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego, do czego miało dojść w wyniku przekroczenia dyrektyw zawartych w normach art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k., a także naruszenia obowiązku wynikającego z treści art. 433 § 2 k.p.k. przez pobieżne i niewyczerpujące rozpoznanie zarzutów apelacyjnych.

Jednak już analiza treści tych zarzutów, a także części motywacyjnej skargi kasacyjnej, prowadzi do przekonania, że wywody zamieszczone w pkt a b – e kasacji w ogóle nie spełniają ustawowych wymagań, jakie zostały sformułowane w odniesieniu do nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Już sama konstrukcja kasacji i jej kierunek jednoznacznie wskazują, że w istocie autorowi chodziło o ponowną próbę podważenia trafności oceny materiału dowodowego i zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych na tej podstawie przez Sąd I instancji oraz rozstrzygnięcia tego Sądu w przedmiocie winy. Stąd też istotą każdego ze stawianych w kasacji zarzutów uczyniono zagadnienie oceny bądź całości materiału dowodowego, bądź też poszczególnych źródeł dowodowych. Tymczasem, w świetle obowiązującej regulacji prawnej taki zabieg w postępowaniu kasacyjnym nie może być skuteczny. Jak już wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, podstawą zarzutów kasacyjnych nie może być samo negowanie oceny istniejących dowodów, bądź kwestionowanie opartych na nich ustaleń faktycznych, tylko dlatego, że są niekorzystne dla oskarżonego i przeciwstawianie im innych okoliczności, bardziej dla niego korzystnych, których sąd – po ich rozważeniu – nie uznał za wiarygodne lub mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Stąd też chybione okazało się w niniejszej sprawie wskazywanie na przepisy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., jako podstawę zarzutów kasacyjnych. W sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie zmieniał oceny materiału dowodowego i nie prowadził własnej analizy zmierzającej do zmiany ustaleń mającej uzasadniać modyfikację wcześniejszego rozstrzygnięcia, jego zadaniem było skontrolowanie wyroku Sądu I instancji z punktu widzenia zarzutów skargi apelacyjnej oraz okoliczności uwzględnianych z urzędu. W takim układzie procesowym, przepisy powołane przez skarżącego nie znajdują już realnego zastosowania. Nie dochodzi bowiem do zastosowania dyrektyw wynikających z treści art. 7 k.p.k. ani obowiązku przewidzianego w art. 410 k.p.k. Natomiast, granice skargi kasacyjnej zostają wyznaczone ramami określonymi w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Kwestionować można zatem zakres rozpoznania apelacji, trafność poglądów

ustosunkowujących się do zawartych w niej wywodów oraz kompletność i poprawność argumentacji przedstawionej przez sąd odwoławczy. W tej fazie procesu, nadzwyczajny środek zaskarżenia nie może ograniczać się – jak to miało miejsce w niniejszej sprawie – do dalszego forsowania własnej wersji wydarzeń oraz odwoływania się do treści pojedynczych dowodów, które po ich rozważeniu przez sąd *meriti*, nie stały się podstawą jego ustaleń faktycznych, a ocena ta nie została skutecznie podważona w toku postępowania przed Sądem II instancji. Akceptacja dla zabiegu zmierzającego do ponownego dokonywania oceny wiarygodności poszczególnych relacji uzyskanych w toku procesu, wartościowania wiarygodności źródeł dowodowych oraz analizowania treści dokonanych ustaleń faktycznych, oznaczałaby kolejne rozpoznawanie tych samych zarzutów zwykłego środka odwoławczego i prowadziłaby wprost do przekształcenia postępowania kasacyjnego w ponowne postępowanie apelacyjne, co Sąd Najwyższy konsekwentnie wyklucza jako dublowanie postępowania instancyjnego. Tymczasem, stosownie do dyrektywy płynącej z treści art. 523 § 1 k.p.k., przedmiotem kontroli kasacyjnej mają być – poza okolicznościami stanowiącymi bezwzględne przyczyny uchylenia wyroku – rażące naruszenia prawa zaistniałe w postępowaniu odwoławczym.

Podobnie, nie może być skutecznym zabiegiem samo przedstawianie w kasacji własnych wątpliwości skarżącego, jako tych, które powinny prowadzić do zastosowania dyrektywy wynikającej z treści art. 5 § 2 k.p.k. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie może więc być wykładany, jako źródło obowiązku czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o najkorzystniejszą dla oskarżonego wersję zdarzeń bez wcześniejszego przeanalizowania wszystkich dostępnych dowodów i przedstawienia argumentów uzasadniających ocenę każdego z nich. Zatem nie jest sprzeczny z dyrektywą zapisaną w tym przepisie wybór wersji mniej korzystnej z punktu widzenia oskarżonego, jeżeli znajduje ona oparcie w dowodach, które oddają obraz zdarzenia, jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Natomiast w wypadku, gdy pewne ustalenie faktyczne jest zależne od dania wiary tej lub innej grupie dowodów przeprowadzonych w toku procesu, nie można w ogóle mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*. Obowiązkiem Sądu jest bowiem wtedy przede wszystkim dokonanie pogłębionej analizy poszczególnych dowodów, zajęcie stanowiska co do ich wiarygodności, skonfrontowanie z innymi dowodami i dokonanie oceny, której wyniki w postaci wniosków doprowadzą do dokonania konkretnych ustaleń faktycznych. Samo zgromadzenie w sprawie różnych dowodów, nawet wspierających przeciwstawne tezy, nie daje wcale podstawy do twierdzenia, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, ale rodzi po stronie Sądu obowiązek szczególnie starannego rozważenia każdego z tych dowodów i rzetelnego wskazania, które z nich i dlaczego przyjmuje za podstawę swego rozstrzygnięcia. Ewentualne zastrzeżenia dotyczące tej sfery mogą być więc jedynie rozstrzygane na płaszczyźnie utrzymania się przez Sąd orzekający w I

instancji w granicach sędziowskiej swobody oceny wynikającej z treści art. 7 k.p.k. (por.: m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., V KK 99/08; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2004 r., V KK 207/03; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 r., V KKN 251/01).

W realiach tej sprawy także zarzut obrazy art. 433 § 2 kpk należało uznać za oczywiście bezzasadny. W świetle wywodów przedstawionych przez Sąd Apelacyjny w (...) w pisemnych motywach jego rozstrzygnięcia samo posłużenie się takimi określeniami, jak „pobieżne” i „niewyczerpujące” rozpoznanie zarzutów apelacji, trzeba ocenić jako pozbawione oparcia w realnie istniejącej rzeczywistości. Wręcz przeciwnie niż twierdzi się to w kasacji, analiza przedstawiona przez sąd odwoławczy jest niezwykle pogłębiona i rozbudowana, a dostrzeżenie tego mogło utrudnić zastosowanie wymaganego formularza. W sposób zdecydowanie ponadstandardowy i nieczęsto spotykany (zwłaszcza w obecnym stanie obligującym do posługiwania się skrótowymi formularzami uzasadnień), Sąd Apelacyjny w (...) przeprowadził analizę tych dowodów, które miały zasadnicze znaczenie zarówno dla ustalenia zamiaru z jakim działał skazany, jak i dla przypisania mu przestępstwa usiłowania dokonania zabójstwa. Rozważył w szczególności zapis monitoringu obrazujący zachowanie skazanego oraz posiadanie przez niego fragmentu stłuczonej butelki, kolejność osób pojawiających się na poszczególnych ujęciach tego zapisu, a także zachowanie pokrzywdzonego. Ujawnione okoliczności zostały następnie powiązane z relacjami poszczególnych osób przesłuchanych w toku procesu, a także dowodami z dokumentów i opinii. Sąd Apelacyjny, podobnie zresztą, jak i Sąd Okręgowy miały w polu widzenia problem ograniczonej wiarygodności większości relacji składanych przez uczestników i bezpośrednich obserwatorów poszczególnych fragmentów zdarzenia. Dlatego też przy konstruowaniu stanu faktycznego i kontroli tych ustaleń, dowody osobowe były wykorzystywane w nad wyraz ograniczonym zakresie (z relacjami składanymi przez pokrzywdzonego włącznie). Nie sposób jednak nie zwrócić uwagi skarżącej na fakt, że zeznania św. M. K. na temat posiadania przez skazanego stłuczonej butelki zostały zweryfikowane przez zapis monitoringu, co podkreślił Sąd Apelacyjny, a działanie narzędzia tego typu potwierdza opinia medyczna. Natomiast brak znaczenia eksponowanego w kasacji faktu obecności św. A. B. zaopatrzonego w nóż kuchenny na klatce schodowej – staje się więcej niż oczywisty w świetle kolejności przemieszczania się w tym miejscu osób uwidoczonych w zapisie monitoringu.

Podsumowując powyższe rozważania skonstatować należy, że zarzuty kasacyjne zaprezentowane w niniejszej sprawie są w rzeczywistości skierowane przeciwko wyrokowi sądu I instancji. W istocie rzeczy nie odnoszą się one w ogóle do rozstrzygnięcia jakie zapadło w wyniku przeprowadzonej kontroli apelacyjnej. Wbrew nakazowi wynikającemu z treści art. 523 § 1 k.p.k., wywody autora

nadzwyczajnego środka zaskarżenia sprowadzały się w istocie do podważania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, co do roli skazanego B. K. w zdarzeniach objętych oskarżeniem. Dodatkowo umacnia to przekonanie, że stanowiły one próbę obejścia nakazu wynikającego z art. 519 k.p.k., zgodnie z którym przedmiotem skargi kasacyjnej ma być wyrok sądu odwoławczego. Taka ocena uzasadniała oddalenie kasacji w tej sprawie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. – jako oczywiście bezzasadnej.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.